

rzyskich było 150. Biblioteka „Echa” liczy obecnie około 1300 utworów, w 48.070 egzemplarzy. śpiewało w „Echu” dotychczas około 2000 śpiewaków.

Oto dorobek kulturalny, jaki pieśń polska zawdzięcza pracy jednego tylko Towarzystwa, a przede wszystkim jego twórcy i założycielowi Marjanowi Fontanie oraz jego następcom. Jeśli do tego dodać, że inicjatywą członków „Echa-Macierzy” lub za chęcią jego naśladownictwa pokryła ziemię polską cała plejada „Echa”—przyznać się musi, że „Echo-Macierz” we Lwowie dobrze zasłużyło się kulturze ducha polskiego.

---

WACŁAW ROSZKOWSKI

## CIE NIE I ŚWIATŁA NA WIDNOKRĘGU NASZEGO ŚPIEWACTWA.

Poraz to pierwszy — przynajmniej w latach „kryzysowych” — rozległy się z wysokiej trybuny senackiej mocne i ważne słowa w obronie naszej kultury i sztuki narodowej.

Słowa te, wobec obecnego nastawienia społeczeństwa i państwa nacechowane wielką odwagą cywilną, padły z autorytatywnych ust czcigodnego prezesa P.A.L. i senatora Wacława Sieroszewskiego w czasie rozprawy nad budżetem Ministerstwa Oświaty; są one poważnem ostrzeżeniem pod adresem całego społeczeństwa. Ono to, bowiem, tocząc uporczywą, lecz jakże jednostronną walkę z obejmującym wszystkie dziedziny naszego życia narodowego przesileniem, zdaje się odsuwać już nie na drugi nawet, lecz na ostatni plan swych zainteresowań wszystkie doniosłe zagadnienia i potrzeby, warunkujące normalny rozwój wszystkich działów sztuki, która, wszak, obok nauki, jest jednym z najważniejszych źródeł kultury duchowej narodu i dlatego wymaga stałej i pieczołowitej opieki ze strony Państwa i samego społeczeństwa.

To też wdzięczność należy się senatorom Sieroszewskiemu i Jastrzębowskiemu, (który również wypowiedział się w Senacie w tym samym duchu), za to, że swemi śmiałościami i kategorycznemi wystąpieniami pragnęli obudzić czujność społeczeństwa i Państwa i zwrócić uwagę, że w umysłowości prawodawców jak i całego narodu — sztuce, jako najważniejszemu czynnikowi kultury musi być przywrócona należąca jej godność, powaga i znaczenie.

Jeżeli jest mowa o zapomnieniu i jakby pogardzie, jakiej doznaje w czasach obecnych rodzima sztuka wogóle, jest rzeczą oczywistą, iż